Należytość pocztowa opłacona ryczałtem.

Nr. 5. Rzeszów, dnia 31 stycznia 1932 Rok V.

Cena numeru 20 gr.

# GAZETA RZESZOWSKA

Prenumerata miesięczna 80 gr.

Organ Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem

Wychodzi w każdą niedzielę



Redakcja i Administracja ul. Sokoła L. 6. Konto P. K. O. Nr 40.116 — Telefon Nr. 17

## RZESZOWSKA RADA MIEJSKA W NOWYM SWYM SKŁADZIE.

W dniu 21 stycznia br. (w sam dzień 69 rocznicy Powstania Styczniowego) Odbyło się **pierwsze posiedzenie rzeszowskiej Rady miejskiej w jej nowym składzie**, po ostatnich wyborach połowy członków tejże Rady, odbytych we wrześniu 1930 r. W skład obecnej Rady weszło 6-ciu nowych członków ze stronnictwa mieszczańskiego a raczej z klubu miejskiego tego nazwiska — tak że w skład obecnej Rady miejskiej wchodzi: 22 członków chrześcijańskiego klubu mieszczańskiego, 5 socjalistów, 3 różnych, 18 żydów zgrupowanych w dwóch klubach.

Od chwili wyborów do dnia pierwszego posiedzenia Rady miejskiej upłynęło nie mniej, jak z górą 15 miesięcy, przez który to czas 2 instytucje administracyjne, t. j. Województwo i Minist. Spraw wewn. załatwiały protesty i rekursy wyborcze, o czem pisaliśmy w przedostatnim numerze „Gazety Rzesz.".

* * *

Na posiedzenie w dniu 21 bm. zjawili się niemal wszyscy członkowie Rady miejskiej. Sala była udekorowaną w kolory narodowe i miejskie oraz kwiatami.

Po odczytaniu protokołu z ostatniego posiedzenia burmistrz Dr. Krogulski odebrał od członków Rady nowo obranych ślubowanie ustawowe.

Następnie przedstawił, iż uzupełnienie Magistratu oraz przedłożenie budżetu miejskiego na rok 1932/3 nastąpi na najbliższem posiedzeniu Rady miejskiej, gdy, po wykończeniu druku budżetu, każdy z radnych otrzyma odnośny egzemplarz, a nowi radni będą mieli w ten sposób czas do zaznajomienia się z obszerną treścią budżetu.

Gdy to formalne stanowisko przez Radę zostało zaakceptowane, burmistrz wygłosił przemówienie trwające z górą $1^1/_2$ godziny, a którego treść w skróceniu poniżej podajemy:

Na wstępie powitał najserdeczniej tych członków Rady miejskiej, którzy poraz pierwszy na ławach radzieckich ratusza rzeszowskiego obecnie zasiedli. Niemniej serdecznie przychodzi powitać tych, którzy już od pewnego szeregu lat czas swój i pracę dla dobra spraw miejskich poświęcają.

Jest na miejscu, ażeby przed oczyma dawnych członków Rady miejskiej przesunąć obraz tych czynności i rezultatów, jakie w ostatnich 3, względnie 4-ch latach zaszły na niwie rzeszowskiej pracy samorządowej. Przy sposobności tej bowiem nowo wybrani członkowie Rady, którzy w niej dotąd nie zasiadali, zapoznają się z jakością i ilością spraw, których dalszy bieg ma być przedmiotem ich zainteresowania i pracy.

Lista tych spraw jest istotnie bardzo dużą, nie może też w całości być wyczerpaną, wystarczy jednak na razie zaznajomić się tylko z najważniejszemi

Zamierzone przedstawienie obejmuje rezultaty od r. 1927/28 do r. 1930/31 włącznie.

* * *

### Drogi i place publiczne.

Dla regulacji i urządzenia dróg wykupiono potrzebne skrawki gruntu w ulicach: Piastów, Pola, Kordeckiego, Kochanowskiego, Przybyszowskiej i t. d. kosztem 19.100. Rekonstrukcji poddano ulice: Langiewicza, Pułaskiego, Karpińskiego, Skargi, Czwartaków i t. d. urządzono nową ulicę Asnyka, Szopena i t. d. a to wszystko kosztem 371.400 Zł. Wybudowano kanał w ulicy Jagiellońskiej i Chrzanowskiej, urządzono postój fur kosztem z górą 16.000 Zł.

(Szczegóły tych robót, nie objęte przemówieniem burmistrza, jak i robót innych, przez zarząd miasta dokonanych w omawianym okresie, podamy kolejno w następnych num. „Gazety Rzesz.", dążąc do tego, aby publiczność rzeszowska była autentycznie i szczegółowo poinformowaną o działalności ostatniego zarządu miasta. Przyp. red.).

### Pomiary miasta.

Sprawa planu regulacyjnego miasta połączona ze sprawą odnośnych pomiarów, planu niwelacyjnego, nakazana jeszcze ustawą zaborczą, przez długie bardzo lata nie mogła się doczekać ostatecznego swego załatwienia. Obecnie sama kwestja pomiarowa została już do pewnego stopnia ukończoną, a wydatek, jaki na to miasto poniosło, wynosi okrągło 147.000 Zł. Prace pomiarowe rozpoczęto w roku 1928/9 (przyjmując rok budżetowy), a dla osób, które się na tem specjalnie rozumieją, możemy podać, co szczegółowo wykonano. Otóż: założono sieć triangulacyjną o 46 punktach stałych — sieć poligonalną o 700 punktach, usytuowanych po drogach i chodnikach słupkami betonowemi — osadzono 5.000 sztuk graniczników — dokonano zdjęcia sytuacyjnego na 780 ha pow. miasta — założono sieć niwelacyjną o 106 znakach, z tego 94 sztuk wmurowano w ścianach, zaś 12 sztuk umieszczono na słupach betonowych na obwodzie miasta — zdjęto poprzeczne i podłużne profile ulic.

Personal pomiarowy składał się z kierownika, 7 inżynierów mierniczych i 2 techników. Podziałka sytuacyjna 1 do 1.000.

### Sprawy budowlane.

W omawianym okresie przebudowano starą rzeźnię Rusko-wiejską kosztem okrągło 66.000 Zł. Pomieszczenie znalazło 22 rodzin. Czynsze miesięczne wynoszą od 10 do 30 Zł.

W roku 1929/30 i następnym wybudowano dom robotniczy nowy przy ul. Stanisława Augusta kosztem 138.000 Zł. Obejmuje 12 mieszkań po jednym pokoju i kuchni, oraz 7 mieszkań po jednej ubikacji. Czynsze od 26 do 50 Zł.

Z mniejszych robót wybudowano w podwórzu koszar straży pożarnej garaż, zaś stodołę na gruntach rakarni, dla potrzeb zakładu im. Spytka Ligęzy łącznie kosztem 16.000 Zł.

Dokonano kapitalnego remontu koszar miejskich kosztem 128.237 Zł a to wedle żądań i wskazówek budownictwa wojskowego.

Dokonano remontu rzeźni przy targowicy kosztem 11.500 Zł.

### Elektrownia miejska.

Uległa w omawianym okresie bardzo znacznemu rozszerzeniu, które pociągnęło za sobą wydatek z górą 717.000 Zł.

Przy dotacji z innych funduszów gminnych w kwocie 82.500 Zł przy pomocy krótkoterminowych otwartych długów — przy stanie długu towarowego, wynoszącego jeszcze w dniu

31 marca 1931 r. kwotę 145.000 Zł dokonano następujących inwestycji:

Rozszerzono halę maszyn i kotłowni (98.000 Zł) — wykupiono 2 kotły parowe (105.000 Zł) — kupiono maszynę parową w pierwszej Berneńskiej fabryce maszyn o sile 600 HP. (214.000 Zł) — kupiono dynamo-maszynę kosztem 64.000 Zł.

Płatności powyższych należytości rozłożone zostały na raty, które się spłaca z dochodów elektrowni.

(Zazwyczaj tak jest, że ze sprawozdań z akcji publicznych ludzie najmniej czytają szczegóły techniczne — mimo tego jednak pozwolimy sobie w najbliższej przyszłości podać w „Gazecie Rzesz." takie szczegóły, dotyczące zakupów przeliczonych ruchomości, potrzebnych w elektrowni, a w szczególności także szczegółów, dotyczących rozszerzenia sieci elektrycznej w mieście. Przyp. red.).

## Bezpieczeństwo ogniowe.

Stary tabor konny i dotyczący inwentarz pożarniczy zostaje zlikwidowany. Gmina zakupiła i w ubiegłym roku odebrała nowe przyrządy pożarnicze, zakupione w polskiej firmie „Ursus". Nowy inwentarz obejmuje: 1 wóz rekwizytowy, 2 beczkowozy, 1 wóz skraplacz, (drugi wóz skraplacz zakupiła gmina we Francji w r. 1928 kosztem 39.000 Zł).

Przedmioty zakupione w warszawskiej firmie „Ursus", wyżej wyszczególnione, których nabycie niedawno temu było przedmiotem gorących obrad Rady miejskiej, kosztują 147.000 Zł.

Na zakupno tych przedmiotów udzielił Powszechny Zakład Ubezp. Wzaj. w Warszawie miastu narazie 4% pożyczkę w kwocie 12.000 Zł, subwencję w kwocie 8.000 Zł, reszta należytości ma być pokrytą w 6 rocznych ratach po 20.000 Zł przy oprocentowaniu wedle stopy Banku Polskiego więcej 1/4%. Blankietów wekslowych dostarcza firma „Ursus". Pokrycie przewidywane w dochodach powstałych przy zaoszczędzeniach z dawnego taboru. Pozostała różnica 7.600 Zł zostaje zapłaconą w połowie lutego br. Na cele te są przewidywane również dalsze subwencje P. Z. U. W.

## Szkoły miejskie.

Sprawa budowy szkół miejskich była już w swoim czasie na łamach „Gazety Rzesz." dosyć szczegółowo omawianą. Z przemówienia burmistrza podajemy obecnie niektóre nowe szczegóły, które, w połączeniu ze szczegółami dawnemi, podają dość dokładny obraz całości sprawy, budowy nowych szkół dotyczącej.

Szkoły im. Jachowicza i Duchińskiej, do ostatnich czasów w marnych budynkach przy ul. Lwowskiej umieszczone, dla zadań szkoły za ciasne, zwłaszcza przy bardzo licznej frekwencji dziatwy szkolnej w tej stronie miasta — przeniesione już zostały do dwóch ogromnych budynków, zbudowanych stosownie do nowoczesnych wymagań szkolnych, zgodnie z przepisami odnośnej ustawy i za zatwierdzeniem przez kuratorjum lwowskie. Obok sal szkolnych budynki obejmują 7 gabinetów, salę robót, salę rysunkową, obszerne korytarze, kancelarję, odseparowane mieszkanie tercjanów, osobno stojący, obecnie wykończony budynek administracyjny, salę gimnastyczną (również na ukończeniu), wodociąg, centralne ogrzewanie, kuchnię dla dożywiania dzieci i kuchnię dla nauki gospodarstwa domowego. Obok szkoły urządzone będą dwa boiska dla dzieci, oraz ogród warzywny i owocowy wedle przepisów ustawy, wreszcie aleja drzew morwowych (dla nauki jedwabnictwa). Cała posesja nowych szkół, rozłożona na dwóch morgach powierzchni, odgraniczoną została murem granicznym.

Na budowę tych szkół zaciągnięte zostały pożyczki, a to w rzeszowskiej Komun. Kasie Oszczędn. na kwoty 500.000 Zł i 300.000 Zł — przyczem Komun. Kasa Oszczędn. zobowiązała się spłacać jedną z dwóch rocznych rat annuitetowych tak, że w rzeczywistości obciążenie gminy w tym kierunku wynosi sumę 400.000 Zł. Ponadto udzielił Skarb Państwa pożyczki w kwocie 30.000 Zł na niski procent, oraz udzielił subwencji w kwocie 90.000 Zł. Z funduszów gminnych wydatkowano około 55.000 Zł. (Nie wszystkie kwoty powyższe stanowią sumę wydatków budowlanych, gdyż znaczniejsza kwota została już uiszczoną jako pierwsza rata od zaciągniętych pożyczek). Koszt budowy szkół, zakupionego dwu morgowego placu budowlanego (z górą 61.000 Zł) wynosi odtąd okrągło 895.000 Zł.

Zarówno budowa tych szkół, jak i zamierzone obecnie zamurowanie dalszego górnego biegu Mikoszki, o czem poniżej piszemy, stanowią inwestycje miejskie, nie rentujące się materjalnie. Inwestycje tego rodzaju należą do najcięższych dla zarządu każdego miasta. Obie one mogą być realizowane jedynie w ten sposób, iż przy budowie pierwszej Komun. Kasa Oszczędn. przyszła z wybitną wyżej podaną pomocą, — do budowy drugiej można już teraz o tyle przystąpić, iż zarząd miasta zaoszczędził kwotę 100.000 Zł z górą z czynszów i z takową do zamierzonej budowy przystępuje.

Nowe szkoły są tak obszernie zbudowane, że mogą służyć na pewien dłuższy okres czasu bez potrzeby budowy nowych szkół, tem więcej, że gdyby czasy, materjalnie rzeczy biorąc, miały być jeszcze mniej pomyślne, natenczas nauka w nowych szkołach mogłaby się odbywać także i dwurazowo.

## Plantacje -- Lisia góra -- Cmentarz.

Uporządkowanie plantacji miejskich, zwłaszcza tzw. aleji Lipowej, ogrodzenie kwietników przy ulicach, uzupełnienie ławek w ogrodzie i na plantacjach pociągnęło za sobą w tym okresie wydatek z górą 20.000 zł.

Grunta na Lisiej górze, wykupione nie za dawnego reżymu ale w lipcu 1919 r., za kwotę 307.000 kor., obejmują z górą 63 hektary i przeznaczone są w jednej części pod wodociągi, w drugiej pod duży park miejski. Roboty koło tego ostatniego (z wyłączeniem pomiarów, podziału na drogi i t. d. dokonane bezinteresownie przez biuro p. inż. Ilgnera), zalesienie gruntu, założenie szkółki, wygotowanie planu urządzenia ogrodu na kilkumorgowej łące i t. d. pociągnęły za sobą wydatek niespełna 15.000 zł. Park na Lisiej górze z biegiem lat, przy dalszej ciągłej trosce o niego, będzie należał do najpiękniejszych parków miejskich w Małopolsce.

Rozszerzenie cmentarza parafjalnego pociągnęło za sobą stosunkowo dość duży wydatek. Na podstawie oszacowania dokonanego przez ocenicieli sądowych p. p. Kuschego

---

*Józef Doroba,* nauczyciel

## Zwyczaje i zabawy wśród ludu naszego powiatu i ich cechy regjonalne.

(Dokończenie).

W związku ze Zielonemi Świętami pozostał w naszej okolicy zwyczaj radosnego ich obchodzenia odwiedzinami krewnych i znajomych, dalej mieszkających, majenia zielonością domów, ścian i obrazów, posypywanie szuwarem podłogi i t. p.

Jedną z miłych tradycji, która już minęła i należy niestety do przeszłości na terenie naszego powiatu, to obrzędy nocy świętojańskiej. Pozostały z niej w umysłach ludu tylko wspomnienia, których baśnie, osnute są właśnie około nocy świętojańskiej całą girlandą opowieści. Mówi się często o paproci, co kwitnie w lesie i przynosi temu, kto zerwie jej kwiat, szczęście i radość, to znowu o ubogim pastuszku, który po trudach i niebezpieczeństwach zdobywa wreszcie wymarzony kwiat paproci, lecz po to, aby go w następstwie swej naiwności, utracić.

Jednak najsilniej, najwięcej folklor ludowy naszego powiatu uwydatnia się w dniu Matki Boskiej Zielnej, gdy w sierpniowem słońcu, wśród opustoszałych rżysk, snują się pierwsze podmuchy jesienne, gdy rolnik chce niejako pokazać koronę swych wysiłków, zbiory plonów zbożowych. W święto to spieszą niewiasty, spieszą dziewczęta, parobcy, młodzi i starzy do kościoła i prastarym zwyczajem święcą zioła wszelakie i różne płody ziemne. Z każdego domu niesie ktoś wiązankę pachnących ziół i kwiatów, do której dodają marchew, makówki, słoneczniki, kilka kłosów pszenicy, żyta, jęczmienia i owsa. Poświęcone zioła przechowywane są w wielkiem poszanowaniu przy obrazach, zatykają za ramy okien i kadzą niemi dokoła chałup, aby się uchronić od zarazy i innych klęsk. Zioła te mają mieć znaczenie lecznicze zarówno dla ludzi jak i bydła, również służą dla odpędzenia od nich wszelkich czarów i chorób.

Uwieńczenie pracy gospodarza i triumf jego wyczekiwań i nadziei, to dożynki. Na dzień ten, najpoważniejsza młodzież wioski, która bierze udział w uroczystości dożynek, przywdziewa odświętny wielce charakterystyczny i malowniczy strój, niedawno jeszcze przez ojców noszony. Bronzowa, wełniana sukmana ze zdobnym kołnierzem, granatowa kamizela, o naszywanych na piersiach barwnych haftowanych ozdobach, piękny pas, szerokie spodnie z lampasami, buty z cholewami, kapelusz z szerokiem rondem, zdobny pawiem piórkiem i kolorową wstążką, zdobią młodziana, podbijającego swą junacką brawurą serca dziewcząt, ubranych również w strój powiewny o żywej tonacji barw, nie różniący się niczem od stroju z pod Krakowa.

Podczas gdy dziewczęta jadą na wozie zwykle drabiniastym, strojnym zielenią, zaprzężonym często w 4-kę koni i otaczają wieniec dożynkowy, upleciony przez wiejskie krasawice z kłosów najszlachetniejszego zboża, zdobny w świecidełka, złocenia, cukierki, wstążki, obrazy świętych, zieleń, kwiaty, jabłka i t. p., to parobcy towarzyszą im konno. Po poświęceniu wieńca i po nabożeństwie, wraca orszak dożynkowy do domu a zastawszy zamknięte wrota pana domu, śpiewa szereg pieśni, pełnych powagi jak i krotochwili, wzywających gospodarza do otwarcia wrót. Najuroczystsza chwila, to wręczenie wieńca gospodarzowi. Po oddaniu wieńca, następuje poczęstunek i tańce oraz inne zabawy, przeciągające się często do rana.

Oto po krótce najcharakterystyczniejsze zwyczaje, obyczaje, obrzędy i zabawy ludowe naszej okolicy i wiążące się z niemi wierzenia, mające dla ludu niepojętą, niespożytą nigdy siłę odradzającą się z wiosną przyrody, związane z nią mocnemi więzami żmudnej, ciężkiej pracy i troską o szary byt istnienia i wdzięcznością bezmierną za zaspokojenie potrzeb codziennych.

i Stążkiewicza, oraz małorolnego p. Rusina zapłaciło miasto za 4 morgi gruntu, położone przy cmentarzu nie mniej jak 65.000 zł. Koszta te pomnożyły się o koszta uzupełnienia murowanego parkanu naokoło cmentarza, które, w ciągu kilku lat ponoszone, wyniosły dotąd z górą 18.000 zł.

## Różne subwencje.

Na koszta połączone z odnowieniem kościołów wydano w tym okresie z górą 11.000 zł, na utrzymanie różnych instytucyj społecznych z górą 52.000 zł, na ochronki chrześcijańskie i żydowskie 26.000 zł.

Bezrobotnym udzielano w latach 1927/28 i 1928/29 pomocy w naturze, w dwóch następnych latach przez urządzenie specjalnego zajęcia, zwłaszcza przy wywozie śniegu, w bieżącym okresie akcja gminy dla bezrobotnych koncentruje się w dostarczaniu przez gminę środków pieniężnych powiat. Komitetowi walki z bezrobociem.

Wszystkie szkoły prywatne, jak gimn. żeńsk., seminarjum żeńsk., szkoła handlowa, szkoła rzemiosł, szkoła przemysłowa żeńska dostawały odpowiednie subwencje, jakie otrzymywały także uzupełniające szkoły przemysłowe.

W ciągu kilku lat od r. 1927 do 1931 wydatkowano tytułem subwencji na przysposobienie wojskowe i wychowanie fizyczne młodzieży kwotę okrągło 20.000 zł.

## Wodociągi miejskie.

Sprawa budowy wodociągów i kanalizacji miejskiej była niedawno przedmiotem obrad rzesz. Rady miejskiej. Ogłoszony też został komunikat, obejmujący ostatnie propozycje, dotyczące realizacji tej inwestycji.

Ostatecznie stanęło na tem, iż w zasadzie przyjęto możliwość ewentualnej budowy i eksploatacji wodociągów i kanalizacji, przez przeciąg lat 40, przez francuską firmę Cideo. Rozchodzi się jeszcze o to, że firma zagraniczna zgodziłaby się na budowę, gdyby kilka miast równocześnie o nią się starało, — gdyby można ustalić wydatek, jaki ma ponosić mieszkaniec miasta za wodę i t. d. Ostatnia konferencja, odbyta z p. inż. Dziakiewiczem w drugiej połowie stycznia b. r. doprowadziła do tego, iż na Radzie miejskiej ma zarząd postawić wniosek na udzielenie powyższej firmie opcji, na przeciąg mniej więcej 90 dni, bez jakiegokolwiek zobowiązania materjalnego ze strony gminy — a to dla wdrożenia odnośnych stanowczych pertraktacyj. Obecnie miasto Brześć n/B. zrobiło układ z firmą Nowojorską o budowę wodociągu w obliczeniu ludności 35.000 (t. j. przy uwzględnieniu dalszego rozwoju miasta). Firma zagraniczna dostaje w tym układzie prawo eksploatacji na lat 40 — kontrakt obejmuje warunki budowy, przepisy co do jakości materjałów, użycia sił roboczych, obliczeń kosztów wody i t. d. (układ ma zatwierdzić władza nadzorcza).

P. inż. Dziakiewicz postarał się na koszt gminy rzesz. o przekład francuski projektu i planu budowy wodociągów, który też ewentualnie byłby podstawą do dalszych szczegółowych postanowień umowy. Ze sprawą budowy wodociągów, a zarazem ze sprawą asanacji miasta, kanalizacji, uporządkowania ulic, zamurowania Mikoszki łączy się sprawa przygotowania miejsca odpowiedniego, zarówno pod względem obszaru i położenia, jak możliwości należytego urządzenia go, jako placu pod budowę pomnika Lisa Kuli.

* * *

Streszczenie przedstawienia tej ostatniej sprawy, spraw rzesz. Kasy oszczędności, zgłoszonych w sejmie ustaw samorządowych i reszty spraw drobniejszych podamy w następnych numerach „Gazety Rzeszowskiej“.

# Najnowsze budżety
## gmin miejskich.

(Dokończenie).

9. Przypominam polecenia moje, wyrażone w punkcie 9 okólnika Nr. 23 z dnia 21 lutego 1930 r. (Zb. Zarz. str. 313) i w punkcie 9 okólnika Nr. 204 z dnia 18 listopada 1930 r. (Zb. Zarz. str. 1710) powstrzymania się ze strony władzy nadzorczej od wysuwania pod adresem związków komunalnych zaleceń, których wykonanie zwiększyćby mogło wydatki związków komunalnych względnie nakazów spełniania ustawowych zadań w tych wszystkich wypadkach, w których spełnianie tych zadań zostało uzależnione od uznania właściwej władzy nadzorczej.

10. Zwracam uwagę na obowiązek związków komunalnych terminowego przedkładania preliminarzy budżetowych władzom nadzorczym do zatwierdzenia. Zatwierdzenie budżetów gminnych przez wydziały powiatowe winno być zakończone przed ostatecznem ustaleniem budżetu powiatowego związku komunalnego.

11. W związku z dochodzącemi do mnie ze strony związków komunalnych narzekaniami na wydawanie przez władze nadzorcze decyzyj, zastrzegających wprowadzenie zmian do budżetów związków komunalnych, bez wysłuchania przedstawicieli tych związków, przypominam, iż zgodnie ze wskazówkami okólników Nr. 48 z dnia 25 lutego 1927 r. (Zb. Zarz. str. 1342), Nr. 23 z dnia 21 lutego 1930 r. (Zb. Zarz. str. 313) i Nr. 204 z dnia 18 listopada 1930 r. (Zb. Zarz. str. 1708) tego rodzaju decyzje winny być wydawane po wysłuchaniu przedstawiciela względnie przedstawicieli zainteresowanego związku komunalnego co do zastrzeżeń, jakie wywołują zamierzenia budżetowe. Jednocześnie zauważam, iż władze nadzorcze są uprawnione do czynienia zastrzeżenia w decyzji zatwierdzającej budżet związku komunalnego, obniżenia strony wydatkowej budżetu o sumę deficytu w stosunku do ustalonych dochodów, przyczem przeprowadzenie redukcyj poszczególnych kredytów pozostawić należy związkowi komunalnemu, natomiast jednak nie uważam za dopuszczalne zastrzeganie obniżenia poszczególnych kredytów budżetowych o pewne kwoty ryczałtowe bez przytoczenia uzasadnienia.

Powyższe wskazówki i wyjaśnienia zechcą PP. Wojewodowie podać do wiadomości organom współdziałającym przy wykonaniu nadzoru nad samorządem i podległym sobie władzom nadzorczym oraz zarządom związków komunalnych i dopilnować ich wykonania względnie stosowania się do nich.

# Opłatek w Sokole.

Odbył się w dniu 23 b. m. Na wstępie urządzono ćwiczenia gimnastyczne oddziałów żeńskiego i męskiego.

W uroczystości wzięło udział około sto osób.

Prezes Sokoła p. inż. Żurowski wygłosił piękne przemówienie na temat pracy w towarzystwach Sokolskich, patrjotycznych zadań tej pracy nad rozwojem fizycznym młodzieży i łamiąc się z obecnymi opłatkiem składał wszystkim życzenia.

Następnie ks. pr. Tokarski, nawiązując do katolickich zwyczajów, omówił moment ideowy, tkwiący w zasadzie „w zdrowym ciele — zdrowy duch“ i życzył Tow. jak najlepszego rozwoju.

W dalszym ciągu zebrania burm. Dr. Krogulski oświadczył, iż jego uwagi przed kilku laty, o wzięciu udziału Sokoła polsk. w zjeździe w Pradze z pominięciem udziału przy odsłonięciu pomnika Husa, złośliwie przekręcono, że osobiście, jako katolik, dalekim jest od tangowania dogmatów kościelnych, że jest zdania, iż kościelne władze katolickie słusznie stały na swem stanowisku, przeciwnem wszelkiemu udziałowi w odsłonięciu pomnika Husa — że w ciężkiej społecznej atmosferze całej białej rasy, w ciężkich warunkach gospodarczych polskich, rozbieżnych tendencjach, paraliżujących wzajemnie pracę wśród ludności, pozostaną zawsze drogowskazem dwa słupy ogniste: jeden w sferze duchowej: katolicka religja — drugi w sferze świeckiej: miłość Ojczyzny, które oba kojarzą się, wraz z życzeniami w dniu opłatka, w przepięknej kolędzie Karpińskiego: „Podnieś rękę Boże Dziecię — Błogosław Ojczyznę miłą....“ Mowca zakończył toastem na pomyślność rzesz. Sokoła.

Powtórnie zabrał głos ks. pr. Tokarski oświadczając, iż, pewien czas trwający między nim a burmistrzem dyssonans, wobec powyższego wyjaśnienia Dra Krogulskiego zostaje usuniętym, — oraz że słusznem jest pozostawienie każdemu wolności własnych zapatrywań politycznych i ich obrony, byle one zawsze miały podkład miłości Boga i szczerej troski o prawdziwe dobro Ojczyzny. Mowca w tej myśli wniósł toast na cześć „Najjaśniejszej Rzeczypospolitej“.

Po chwili przemówił jeszcze Dr. Czarnek, członek wydziału Sokoła i przew. rzesz. Ligi kat. — który, biorąc assumpt z przemówień ks. proboszcza i burmistrza, wróżył dobrze dla rozwoju instytucji Sokoła w Rzeszowie — zachęcał do pracy nad wzajemnem zrozumieniem się, do wzajemnego szacunku — którego nie powinna osłabiać różnica zapatrywań — i w tym duchu zakończył swe przemówienie toastem: „Kochajmy się“.

W ciągu wieczoru odśpiewano liczne kolędy, przed północą młodzież zabrała się do tańców — którym przygrywała orkiestra 17 p.p

# KRONIKA

**Otwarcie Wystawy Ruchomej Przem. Kraj. w Rzeszowie,** odbyło się dnia 28 stycznia br. o godz. 17 w gmachu szkoły powszechnej im. św. Jadwigi, w obecności przedstawicieli władz rządowych, samorządowych, organizacyj zawodowych i społecznych, jak również szkolnictwa i ziemiaństwa.

Po przemówieniu kierownika Wystawy p. A. Wasia przemawiał p. Starosta Dr. A. Friedrich i przeciął wstęgę, następnie w imieniu miasta przemawiał w zastępstwie p. Burmistrza p. P. Fic.

W Wystawie bierze udział około dwieście firm z całej Polski, oraz przemysł i rzemiosło miejscowe.

Wystawa w Rzeszowie trwać będzie do 7 lutego br.

Komitet Miejscowy Wystawy zorganizował z okazji Wystawy w Rzeszowie zjazd wójtów i sekretarzy gminnych z całego powiatu, oraz zjazd nauczycielstwa i szkolnictwa. Na zjazdach zostaną wygłoszone odczyty i pogadanki.

Dzięki staraniom Komitetu przy współudziale Związku Polskich Fabryk „Portlant-

# Ślizgawka w Sokole otwarta

Cementu", został zorganizowany bezpłatny czterodniowy kurs budownictwa ogniotrwałego, zaś dla wójtów i sekretarzy gminnych, jednodniowy kurs o „Racjonalnej Rozbudowie Wsi", oraz zastosowanie materjałów ogniotrwałych w budownictwie wiejskiem.

Następny postój Wystawy odbędzie się w Tarnowie od dnia 11 do 21 lutego br.

**Koniec karnawału** zaznaczył się większą ilością zabaw organizowanych jednakowoż w szczupłym zakresie przez różne komitety. Dotychczas odbył się tylko jeden raut z tańcami na „Kroplę mleka", o którym już pisaliśmy. Drugą z kolei będzie Zabawa w Kasynie 30 bm., która niewątpliwie spragnionych tańca i muzyki pociągnie. Następnie w poniedziałek 1 lutego odbędzie się zabawa w „Gwieździe" i zabawa Podchorążych w sali Kasyna. Na dzień 6 lutego zapowiedziany jest wielki reprezentacyjny bal na cele Ligi Obrony Powietrznej i Przeciwgazowej, a na zakończenie karnawału urządza korpus oficerów 17 p. piechoty zabawę z tradycyjnym śledziem.

**Z „Reduty".** We wtorek 2 lutego odegraną zostanie komedja Franka i Hirschfelda „Interes z Ameryką". Doskonała ta wesoła komedja święciła triumfy na scenach prawie wszystkich teatrów polskich. W sztuce tej pożegna się z publicznością p. Sikorowa, która w ostatnim sezonie obdarzyła nas tylu doskonałemi rolami. Partnerami jej będą pp. Staryowa, Kalicińska, Mikiewicz, Szugt i Siciński. Humor utworu i obsada zapewniają tej komedji niezawodne powodzenie tembardziej, że ceny miejsc od 2 Zł do 50 gr. nawet w dzisiejszych kryzysowych czasach umożliwiają każdemu parę godzin śmiechu.

Równocześnie odbywają się próby z ludowej sztuki „Dla świętej ziemi", odtwarzającej przywiązanie ludu polskiego do ziemi, jego hart i wolę do pracy.

**Wieczór kolęd i pastorałek** w wykonaniu chóru kościoła garnizonowego, chóru Szkoły Podchorążych i orkiestry symf. 17 p.p., odbędzie się w niedzielę 31 b. m. w sali Sokoła. Urozmaicony program oraz wielostronność ujęcia muzycznego perełek naszej pieśni religijnej pozwolą słuchaczom odnieść z koncertu pełne zadowolenie estetyczne.

**Ostatnie kolędy.** W święto M. B. gromnicznej 2 lutego na Mszy św. o godz. 11·30 w kościele Poreformackim wykona chór mieszany z towarzyszeniem orkiestry 17 p. p. ostatnie kolędy na zakończenie okresu B go Narodzenia.

**Miejski park samochodowy.** Dowiadujemy się, że uroczyste poświęcenie zakupionego przez Gminę samochodowego taboru miejskiego odbędzie się w miesiącach letnich, zaś w niedzielę dnia 31 bm. o godz. 12·15 w południe odbędą się tylko pokazy tych objektów w Rynku głównym, poczem nastąpi defilada.

**Magistrat zatwierdził plany** na budowę Sierocińca św. Antoniego i Bursy Rzemieślniczej w dniu 25 stycznia b. r. Pierwszy okres przygotowawczy jest ukończony. Wstępujemy teraz w okres drugi realizacji wszystkich projektów, pięknych słów i wzniosłych planów.

O ile łagodna zima pozwoli rozpoczniemy pracę na terenie zakupionym przy ul. Dąbrowskiego 59, aż po Wielkiejnocy budowa będzie w pełni. Gmach okazały z wszelkiemi wymaganiami nowoczesnemi kosztować będzie wielkie sumy. Zwracamy się dlatego do wszystkich Firm i Towarzystw, do których pisał Komitet w grudniu u. r., aby raczyły nadesłać swoje ofiary. Kto przyobiecał jakąś pomoc, niechaj dotrzyma słowa jaknajprędzej. Pomimo ciężkich czasów i kryzysu pamiętajmy o tem, co powiedział Jezus u św. Mateusza: „coście uczynili tym najmniejszym — mniejście uczynili a ktoby przyjął jedno dziecię w imię moje, — mnie przyjmuje i otrzyma nagrodę".

W Rzeszowie i w powiecie 500 dzieci wyciąga ręce i prosi o pomoc. Znajdujemy pieniądze na zabawy, kina i trunki, to znajdziemy je także na Sierociniec św. Antoniego. Raz każdego miesiąca powiedzmy sobie, zamiast pójść do kina lub teatru, dam te pieniądze na Sierociniec, a przekonacie się, że św. Antoni będzie wypraszał wam łaski i błogosławieństwa u Boga.

Dla historji zapisane będą nazwiska ofiarodawców w „Złotej Księdze Dobrodziejów", którą zamieścimy w Kancelarji Zakładu. Tam każdy przez długie wieki dowie się o tych szlachetnych ofiarodawcach, którzy pomagali do wykonania wielkiego dzieła. Jest to żywy pomnik wobec Boga i zwycięskiej Królowy Polski za przywrócenie wolności naszej Ojczyźnie.

Każdy może współpracować w naszej akcji patrjotycznej, którą pobłogosławił Exc. Najp. x. Anatol Nowak biskup przemyski. Panowie i Panie niechaj się zgłaszają do pomocy, a będą z wdzięcznością przyjęci przez Komitet.

Jako kto może — niechaj dopomoże.

*Ks. J. A. Łukaszkiewicz*

**Zjazd powiatowych instruktorów lotnictwa obrony przeciwlotnicz. i przeciwgazowej we Lwowie.** Dnia 16 i 17 stycznia odbył się zjazd instruktorów lotnic. obrony przeciwlotn. i przeciw-gazowej. W pierwszym dniu zjazdu składano sprawozdanie z prac powiat. instruktorów, — w drugim dniu wygłosili obszerne referaty p. K. Hungerdorf i p. Dyr. Adam Tiger, Rzeszów reprezentowali pp. lek. wet. Mikiewicz i instruk. powiat. st. przod. Altkorn.

**Przyaresztowanie pomysłowej i odważnej „krawczyni".** W jednej z tut. garderob, w czasie chwilowej nieobecności obsługującego pewna dobrze zresztą znana władzom pani U. P. — korzystając z tej sytuacji, nożycami odcinała sobie podszewkę u jednego z drogich palt. Gdy powracający zbyt wcześnie garderobiany spostrzegł pomysłową „krawczynię", ta rzuciła się do ucieczki. Mimo jej szczerych zamiarów ulotnienia się — została przytrzymaną i oddana do dyspozycji władzom P. P.

**Sobowtór Charlie Chaplina w Rzeszowie.** Powszechną wesołość wywołuje ukazujący się wieczorami na ulicach miasta Rzeszowa pewien osobnik ubrany i ucharakteryzowany na Charlie Chaplina. Po wykonaniu i zaprodukowaniu oryginalnych ewolucji znika w tensam sposób jak i pojawia się. Udało się ustalić że owym „artystą" jest powszechnie znany jegomość.

**Aresztowanie sprawców szeregu kradzieży na terenie m. Rzeszowa.** Dnia 21 stycznia 1932 r. przytrzymano trzech osobników, pod zarzutem popełniania kradzieży, do których się zresztą w czasie przesłuchania przyznali. Przytrzymany, Bartusik W. zamieszkały w Rzeszowie przy ul. Hetmańskiej 7, drugi Hałan Jan w Rzeszowie przy ul. Dąbrowskiego 8, trzeci Stachły Jan z Bud przeworskich. Wyżej wspomniani włamali się do mieszkania kpt. Korsaka, przy ul. Z. Chrzanowskiej czyniąc szkodę na sumę 212 Zł.

Drugim etapem ich roboty był sklep Szym. Antmana ul. Grunwaldzka, czyniąc tam szkodę na 500 Zł. Ostatnio ograbili fryzjera Ar. Bernfelda przy ul. Dr. Jabłońskiego na sumę 690 Zł.

## OGŁOSZENIA

**Unieważnienie** Unieważniam legitymację uprawniającą do 50% zniżki na przejazd P. K. P., wystawioną przez Kuratorjum Okręgu Szkolnego we Lwowie, na nazwisko Zofja Porębska, emerytowana nauczycielka.

Legitymację powyższą skradziono mi wraz z innemi rzeczami przy włamaniu do mieszkania w dniu 11 stycznia 1932 r.

Legitymacja nie była na rok 1932 prolongowaną.

120 2—3 *Zofja Porębska*
emerytowana nauczycielka w Rzeszowie

**Unieważnienie** Unieważniam legitymację uprawniającą do korzystania z 50% zniżki na przejazd P. K. P., opiewającej Józef Porębski, nauczyciel państwowego seminarjum nauczycielskiego męskiego w Rzeszowie, wystawioną przez Kuratorjum Okręgu Szkolnego Lwowskiego we Lwowie, a prolongowaną na rok 1932 przez Dyrekcję państwowego Seminarjum naucz. męsk. w Rzeszowie.

Legitymację skradziono przy włamaniu do mieszkania (Rzeszów Bema 6) w dniu 11 stycznia b. r.

119 2—3 *Józef Porębski*

## OGŁOSZENIE! 121 1—1

Na zasadzie Rozporządzenia Ministra Pracy i Opieki Społecznej z dnia 28 września 1931 w sprawie reorganizacji Kas Chorych § 12 (Dz. U. Rzpp. Nr. 94/31 poz. 724) podaję do ogólnej wiadomości, że z dniem 1 stycznia 1932 r. został nadany Kasie Chorych w Rzeszowie statut zatwierdzony przez Min. Pr. i Op. Sp. reskryptem z dnia 31 grudnia 1931 Nr. 2175/U. III.

Na mocy tego statutu Kasa Chorych w Rzeszowie obejmuje swą działalnością powiaty: rzeszowski, strzyżowski, przeworski, łańcucki, niżański, tarnobrzeski i kolbuszowski.

Siedzibą Kasy Chorych jest Rzeszów i nazwa urzędowa dotychczasowej Powiatowej Kasy Chorych w Rzeszowie, została zmienioną na „Kasa Chorych w Rzeszowie."

Nowe statuty są do nabycia w biurze Kasy Chorych w Rzeszowie.

Komisarz Zarządzający
*Michał Sopocki w. r.*



Wydawca i Redaktor odpowiedzialny: **Inż. Józef Szaynok.** Drukarnia J. A. Pelara i S-ki w Rzeszowie, 3 Maja 2. Telefon Nr. 45